

Sygn. akt I C 620/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2019 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Marek Jasiński

Protokolant: Joanna Czyżewska

po rozpoznaniu w dniu 4 czerwca 2019 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko R. S.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz R. S. kwotę 1817 zł (tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt I C 620/18

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 16 kwietnia 2018 r. Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od R. S. kwoty 6.053,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 22 listopada 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazano, że żądana kwota stanowi wypłacone pozwanej świadczenie tytułem odszkodowania za uszkodzenie pojazdu. Powód wskazał, że w dniu 29 października 2015 r. w G. miała miejsce kolizja pojazdu pozwanej oraz tramwaju, należącego do taboru Zakładu (...) w G., którego powód był ubezpieczycielem z tytułu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Ubezpieczyciel wypłacił pozwanej odszkodowanie, a następnie Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku wyrokiem z dnia 30 listopada 2016 r. wydanym w sprawie sygn. akt II K 498/16 ustalił sprawstwo motorniczej L. P. nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym i spowodowania u R. S. naruszenia czynności narządów ciała i rozstroju zdrowia na czas dłuższy niż 7 dni. Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2017 Sąd Okręgowy w Gdańsku prawomocnie uniewinnił L. P., co w ocenie powoda czyni wypłacone pozwanej odszkodowanie świadczeniem nienależnym, gdyż nie może on ponosić odpowiedzialności za uczestnika kolizji, który nie był sprawcą wypadku.

Nakazem zapłaty z dnia 21 czerwca 2018 r. wydanym w sprawie sygn. akt I C 620/18 tut. Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu.

W dniu 12 lipca 2018 r. od powyższego orzeczenia wniosła sprzeciw pozwana, wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazano, że ubezpieczyciel wypłacił pozwanej odszkodowanie wskutek własnych ustaleń i analizy materiałów, uznając swoją odpowiedzialność za szkodę, co miało miejsce jeszcze przed wydaniem wyroku skazującego w sądzie I instancji. Z ostrożności procesowej pozwana wskazała,

że w całości zużyła otrzymaną kwotę i nie jest już wzbogacona. Ponadto pozwana odniosła się do przebiegu zdarzeń, wskazując, że wjechała na skrzyżowanie na zielonym świetle i brak podstaw do przypisania jej wyłącznej winy za zdarzenie, a w konsekwencji do żądania zwrotu całej wypłaconej sumy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna w W. w dniu 29 października 2015 r. był ubezpieczycielem z tytułu odpowiedzialności cywilnej taboru Zakładu (...) w G., w tym tramwaju marki B. o nr bocznym (...).

/bezsporne, nadto dowody: polisa nr (...) – akta szkodowe, płyta CD – k. 94/

W dniu 29 października 2015 r. w G. na skrzyżowaniu ul. (...). (...) doszło do kolizji drogowej, tj. zderzenia tramwaju marki B. o nr bocznym (...) kierowanym przez motorniczkę L. P. oraz samochodu osobowego marki A. kierowanym przez R. S..

/dowody: przesłuchanie pozwanej – protokół elektroniczny – k. 90/

W toku postępowania przygotowawczego sporządzono notatkę urzędową, przesłuchano świadka J. P., wydano postanowienie o przedstawieniu L. P. zarzutów, a następnie ją przesłuchano.

/bezsporne, nadto dowody w postaci dokumentów znajdujących się w aktach sprawy II K 498/16: kopia notatki urzędowej – k. 103-104, kopia protokołu przesłuchania świadka – k. 105-109, kopia postanowienia o postawieniu zarzutów wraz z uzasadnieniem – k. 110-117, kopia protokołu przesłuchania podejrzanego – k. 118-122/

Pismem z dnia 8 kwietnia 2016 r. pozwana wniosła o wypłacenie przez powoda odszkodowania z tytułu wypadku z dnia 29 października 2015 r. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, decyzją z dnia 18 maja 2016 r. powód przyznał pozwanej odszkodowanie w kwocie 6.053,83 zł. Sumę odszkodowania wpłacono na rachunek bankowy pozwanej w dniu 19 maja 2016 r.

/bezsporne, nadto dowody: akta szkody – płyta CD – k. 94, decyzja z dnia 18 maja 2016 r. – k. 32, potwierdzenie wykonania przelewu – k. 33/

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2016 r. wydanym w sprawie sygn. akt II K 498/16 Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku ustalając, że oskarżona L. P. w dniu 29 października 2015 r. w G. dopuściła się popełnienia czynu z art. 177 § 1 k.k., warunkowo umorzył postępowanie karne na okres próby 1 roku. Wskutek wniesionej apelacji Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2017 r. wydanym w sprawie sygn. akt XII KA 271/17 prawomocnie zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił L. P. od popełnienia zarzucanego jej czynu.

/bezsporne, nadto dowody: odpis wyroku Sądu Rejonowego Gdańsk – Północ w Gdańsku z dnia 30 listopada 2016 r., sygn. akt II K 498/16 – k. 120, wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 19 kwietnia 2017 r., sygn. akt XIII KA 271/17 – 125-126/

Powód wielokrotnie wzywał pozwaną do zwrotu wypłaconego odszkodowania, powołując się na wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku oraz art. 410 k.c. Pełnomocnik pozwanej wniósł reklamację od decyzji ubezpieczyciela o zwrocie odszkodowania oraz dwukrotnie ponawiał wnioski o ponowne rozpatrzenie zasadności tego żądania.

/bezsporne, nadto dowody: pismo z dnia 7 listopada 2017 r. wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 41-42v, pismo z dnia 24 listopada 2017 r. – k. 43, wezwanie do zapłaty z dnia 6 grudnia 2017 r. – 44, pismo z dnia 12 grudnia 2017 r. – 45, wezwanie do zapłaty z dnia 27 grudnia 2017 r. – k. 46, wezwanie do zapłaty z dnia 15 stycznia 2018 r. wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 47-48v, reklamacja z dnia 19 stycznia 2018 r. – k. 49, wezwanie do zapłaty z dnia 23 lutego 2018 r. wraz z potwierdzeniem odbioru – k. 50-51v/

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała oraz przesłuchania samej pozwanej. Nie był on między stronami sporny. Pozostałe dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, a niewymienione w powyższym stanie faktycznym, Sąd pominął, uznając je za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Sporną kwestią w rozpoznawanej sprawie była odpowiedzialność powoda za szkodę wyrządzoną wypadkiem z dnia 29 października 2015 r., a w konsekwencji zasadność domagania się przez niego zwrotu wypłaconego odszkodowania od pozwanej, jako świadczenia nienależnego.

Zgodnie z art. 405 § 1 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Stosownie zaś do art. 410 § 1 k.c. przepis ten stosuje się do świadczenia nienależnego. Jego definicję ustawodawca wprowadza w § 2, który stanowi, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W niniejszej sprawie powód powoływał się na brak podstawy prawnej uzasadniającej wypłatę przez powoda odszkodowania na rzecz pozwanej, wynikający z wyroku uniewinniającego osobę uznaną pierwotnie za sprawcę wypadku.

W sprawie karnej, na którą powoływał się powód, prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku, L. P. została uniewinniona. Taki wyrok nie wchodzi zatem w zakres orzeczeń wiążących sąd w postępowaniu cywilnym, stosownie do treści art. 11 k.p.c., co zostanie rozwinięte w dalszych rozważaniach. Sąd rozpoznający sprawę był zatem zobowiązany do poczynienia własnych ustaleń w zakresie odpowiedzialności za zdarzenie drogowe, co nie uchybia jednak zasadzie ciężaru dowodu z art. 6 k.c. Niniejsza sprawa nie dotyczyła bowiem ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za działania ubezpieczonego, a zwrotu świadczenia nienależnego. Wprawdzie w orzecznictwie podkreśla się, że w postępowaniu o zapłatę z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powoda obciąża jedynie ciężar dowodu w zakresie jego zubożenia, wzbogacenia pozwanego i związku między zubożeniem a wzbogaceniem, to w niniejszej sprawie należało uznać, że strona pozwana zaprzeczając żądaniu i oferując dowód z przesłuchania pozwanej, skutecznie podniosła zarzut zasadności wypłaconego odszkodowania. W tej sytuacji to powód stał się zobowiązany do wykazania, że wypłacone odszkodowanie miało charakter świadczenia nienależnego. Zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności, ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6 - 7, poz. 76; z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997, Nr 8, poz. 113; z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPiUS 1999, Nr 20, poz. 662; z dnia 11 października 2000 r., II UKN 33/00, OSNP 2002, Nr 10, poz. 251). Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodzenia co do tych okoliczności na niej spoczywał, gdyż sąd powinien wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

Na marginesie Sąd wskazuje, że znany jest mu również odmienny pogląd w kwestii rozłożenia ciężaru dowodu w przypadku roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia. Zgodnie z nim art. 405 k.c. wskazuje cztery ogólne przesłanki powstania roszczenia z tego tytułu, a to: wzbogacenie jednego podmiotu, zubożenie drugiego podmiotu, związek między wzbogaceniem a zubożeniem oraz bezpodstawność wzbogacenia. Ciężar ich wykazania na zasadach ogólnych (art. 6 k.c.) spoczywa na osobie zubożonej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 grudnia 2017 r., sygn. akt I ACa 534/17). W niniejszej sprawie jednak nie ma znaczenia, czy powód był zobowiązany pierwotnie wykazać bezpodstawność wzbogacenia (a dokładnie nienależność świadczenia), czy też uczynić to dopiero wskutek zaprzeczenia strony pozwanej, bowiem nie uczynił tego w ogóle. Wobec dowodzenia przez stronę pozwaną zasadności wypłaty na jej rzecz odszkodowania, powód nie podjął żadnych działań, które miały na celu zaprzeczenie tej

zasadności. Z przyczyn wskazanych poniżej, nie mogło okazać się skuteczne również powoływanie się na treść wyroku uniewinniającego kierującą tramwajem.

Należy w tym miejscu przytoczyć treść art. 11 k.p.c., który stanowi, że ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Jak podkreśla w orzecznictwie Sąd Najwyższy, sam wyrok w sprawie karnej nie jest środkiem dowodowym. Nie wiąże również sądu cywilnego w zakresie ustalonych w nim faktów na mocy art. 11 k.p.c. Przepis ten odnosi się bowiem jedynie do wyroków skazujących, nie zaś do wszelkiego rodzaju orzeczeń wydanych przez sądy karne - w tym wyroków uniewinniających (por. postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 12 października 2017 r., sygn. akt IV CZ 62/17). Skoro zatem sąd cywilny nie jest związany wyrokiem uniewinniającym, to może uznać, że osoba uniewinniona popełniła przestępstwo, stanowiące na gruncie prawa cywilnego czyn niedozwolony.

W konsekwencji powyższych rozważań, treść wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku, jako nie wiążąca sądu orzekającego w niniejszej sprawie, nie mogła skutecznie podważyć twierdzeń strony pozwanej. W tej sytuacji należało dokonać oceny dowodów zawnioskowanych przez strony, w szczególności przez powoda, a to dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej.

W tym miejscu wskazać należy, że do naczelných zasad postępowania cywilnego należy wyrażona w art. 235 § 1 k.p.c. oraz art. 323 k.p.c. zasada bezpośredniości. Wyraża się ona w konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego bezpośrednio przez sądem orzekającym, gdyż tylko bezpośrednie zetknięcie się sądu orzekającego ze stronami, świadkami, biegłymi i dowodami rzeczowymi zapewnia sądowi możliwość poczynienia odpowiednich spostrzeżeń, istotnych dla oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2011 r., sygn. akt IV CSK 535/10). Wyjątkowo, gdy bezpośrednio przeprowadzeniu dowodu sprzeciwia się temu charakter dowodu albo względ na poważne niedogodności lub niewspółmierność kosztów w stosunku do przedmiotu sporu, stosownie do art. 325 § 1 k.p.c., w takich wypadkach sąd orzekający zleci przeprowadzenie dowodu jednemu ze swych członków (sędzia wyznaczony) albo innemu sądowi (sąd wezwany).

W niniejszej sprawie strony powoływały się na dowody w postaci dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karne o sygn. II K 498/16. Obowiązująca procedura cywilna nie przewiduje środka dowodowego w postaci "dowodu z akt innego postępowania", bowiem zaliczeniu w poczet materiału dowodowego akt innej sprawy sprzeciwia się omówiona powyżej zasada bezpośredniości. Poszczególne protokoły zeznań świadków, czy opinie biegłych zawarte w wyżej wskazanych aktach są jedynie dokumentami w rozumieniu art. 244 k.p.c. i nie mają w niniejszym postępowaniu charakteru dowodów z zeznań i opinii biegłych. Mimo to, żadna ze stron, w szczególności strona powodowa, zobowiązana do wykazania zasadności swoich twierdzeń, wobec zaprzeczenia tej zasadności strony pozwanej, nie wносиła o przeprowadzenie w niniejszym postępowaniu żadnych innych dowodów, w postaci opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych czy też zeznań świadków uczestniczących w zdarzeniu.

Nie umknęło również uwadze Sądu, że opinie sporządzone w postępowaniu karnym były ze sobą sprzeczne, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 kwietnia 2017 r. (k. 40). Powtórzyć należy, że dowód z opinii biegłego przeprowadzony w innej sprawie ma charakter dokumentu, a nie dowodu z opinii biegłego w prowadzonym postępowaniu. Nadto, uwzględnienie dowodów z akt sprawy karnej w postaci opinii biegłych, które pozostają ze sobą w sprzeczności, z tego właśnie względu okazałoby się całkowicie nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy przez sąd. Mająca świadomość tych sprzeczności strona powodowa mogła zawnioskować w niniejszym procesie o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia sprawcy wypadku drogowego lub ewentualnie przyczynienia się do powstania szkody, jednak będąc reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika tego nie uczyniła.

Tutejszy Sąd podziela pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 16 stycznia 2014 r., w sprawie sygn. akt I ACa 651/13, zgodnie z którym poczynienie przez sąd cywilny ustaleń tylko na podstawie

zeznań świadków zawartych w aktach dochodzenia w sprawie karnej pozostaje w jaskrawej sprzeczności z zasadą bezpośredniości i z tego względu jest niedopuszczalne. Tak więc dokonywanie ustaleń faktycznych na podstawie akt innej sprawy jest uchybieniem procesowym. Powołanie się przez sąd orzekający na akta innej sprawy nie oznacza, że przeprowadzono postępowanie dowodowe, które powinno odbyć się przed nim zgodnie z zasadą bezpośredniości. Zasada prawdy zakłada możliwość dokonania ustaleń zgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy w każdej sprawie. Niedopuszczalne jest jednak zastępowanie wymaganych przez prawo własnych, samodzielnych ustaleń sądu orzekającego, ustaleniami poczynionymi w innej sprawie pozostającej w związku faktycznym i jurydycznym.

Za powyższym poglądem przemawia wyrażona w art. 233 § 1 k.p.c. zasada samodzielności i niezawisłości sądu w dokonywaniu oceny materiału dowodowego. Prawo do oceny wiarygodności dowodów jest bowiem podstawą i gwarancją niezawisłości orzekania sędziowskiego (por. Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2002 r., sygn. akt IV CKN 1073/00). Nadto wskazać należy, że w każdej ze spraw opartych na tym samym zdarzeniu sądy - w następstwie realizowania zasady kontradiktoryjności procesu cywilnego - mogą dysponować różnym materiałem dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2009 r., sygn. akt IV CSK 441/08).

Należy również zwrócić uwagę na przepisy art. 28 i 29 ustawy z 11 września 2015 r. o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie lub świadczenie na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia w wyniku ustaleń dokonanych w przeprowadzonym przez siebie postępowaniu, o którym mowa w art. 29, zawartej z nim ugody lub prawomocnego orzeczenia sądu. Art. 29 ust. 1 ustawy nakłada na zakład ubezpieczeń obowiązek przeprowadzenia własnego postępowania dotyczącego ustalenia stanu faktycznego zdarzenia losowego, zasadności zgłoszonych roszczeń i wysokości świadczenia. Zaniechanie tego obowiązku i oparcie decyzji o wypłacie odszkodowania wyłącznie w oparciu o notatki policji bez przeprowadzenia wymaganego prawem własnego postępowania likwidacyjnego, również nie może świadczyć o zasadności roszczenia powoda opartego na instytucji świadczenia nienależnego.

Na marginesie wskazać należy, że nawet w przypadku uznania, że świadczenie miało charakter nienależny, nie bez znaczenia pozostaje w niniejszej sprawie treść art. 409 k.c. Wprawdzie wobec uznania, że powód nie wykazał nienależności spełnionego świadczenia, zbędne byłoby badanie, czy pozwana pozostaje wzbogacona, czy też na jaki cel przeznaczyła uzyskane środki, to jednak wskazać należy, że nie jest zasadne stanowisko powoda, że pozwana miała pełną świadomość tego, że uzyskane od powoda korzyści nie były jej należne. Nie sposób bowiem przyjąć, że pozwana mogła się spodziewać, że zajmujący się profesjonalnie działalnością ubezpieczeniową powód, wypłacił jej świadczenie pochopnie i przyjął na siebie odpowiedzialność, której w rzeczywistości nie ponosi. Jak słusznie wskazała strona pozwana, powód we własnym zakresie przeprowadził postępowanie likwidacyjne, którego efektem była decyzja o przyznaniu pozwanej odszkodowania. Nie bez znaczenia pozostaje, że ubezpieczyciel uczynił to przed zakończeniem postępowania karnego w sprawie. Oznacza to, że własne ustalenia uznał za wystarczające do rozstrzygnięcia żądania pozwanej.

W ocenie Sądu, powód zobowiązany do udowodnienia swoich twierdzeń, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, wyrażoną w art. 6 k.c., nie zdołał wykazać, że wypłacone pozwanej świadczenie miało charakter nienależny i podlegało zwrotowi, stosownie do dyspozycji art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c., w konsekwencji czego na tej podstawie a contrario, powództwo należało oddalić w całości.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., obciążając stronę powodową kosztami procesu w całości, jako przegrywającą spór. Na koszty te złożyły się wynagrodzenie radcy prawnego reprezentującego stronę pozwaną w wysokości 1.800 zł, ustalone na podstawie § 2 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Sygn. akt I C 620/18

ZARZĄDZENIE

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

(...)